



Europa wymiera

Najczęstszą przyczyną śmierci w Europie jest... aborcja

Najczęstszą przyczyną śmierci w Europie jest... aborcja

W Europie średnio co 27 sekund ginie dziecko. W wyniku aborcji. Zaledwie sześć krajów: Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Hiszpania, Włochy i Rumunia, odpowiada za zabicie na Starym Kontynencie aż 77 proc. dzieci w prenatalnej fazie życia. Te zastraszające dane opublikował w raporcie pt. "Rozwój rodziny" niezależny Instytut Polityki Rodzinnej (IFP) z siedzibą w Norwegii.

Liczba zabitych dzieci nienarodzonych w Europie jedynie w roku 2006 wyniosła co najmniej 1,16 mln, co - jak podkreślają autorzy raportu - jest liczbą dużo wyższą, niż wynosi całkowita populacja Cypru. Mieszka tam bowiem 790 tys. osób. Rachunek jest prosty: proceder aborcji pochłania życie dziecka średnio co 27 sekund. Niechlubnie w tych statystykach przoduje Francja, gdzie rocznie zabijanych jest ok. 210 tys. dzieci w prenatalnej fazie życia. Jeśli taka tendencja się utrzyma, naszemu kontynentowi grozi demograficzna katastrofa.

Autorzy raportu przytaczają przykład Włoch, gdzie współczynnik dzietności to 1.33. Oznacza to, iż liczba mieszkańców Italii zmniejszy się o 14 mln do roku 2050. Podobnie sytuacja wygląda w Austrii, gdzie współczynnik dzietności to ok. 1.4. Specjaliści oceniają, że aby utrzymać choćby minimalnie dodatni przyrost naturalny, liczba dzieci przypadających na rodzinę powinna wynosić około 2.5.

Takimi wynikami zaniepokojona wydaje się być także Wielka Brytania. Rząd w Londynie od dłuższego czasu stara się zredukować liczbę przeprowadzanych w kraju aborcji. Niestety programy, które stosuje się na Wyspach, niejednokrotnie przynoszą odwrotny do zamierzonego skutek. Liczba zabijanych dzieci poczętych w Wielkiej Brytanii jest jedną z najwyższych w całej Europie. Wraz z pięcioma innymi krajami państwo to odpowiada za ponad trzy czwarte wszystkich aborcji. Pomimo deklaracji zmniejszenia ich liczby, rzeczywistość wygląda inaczej.

W Hiszpanii odsetek dzieci zabijanych w łonie matki wzrósł o 99 proc. w ciągu 10 ostatnich lat. W porównaniu z rokiem 1980 w Europie urodziło się 920 089 mniej dzieci.

Właśnie obywatele tych krajów, czyli Niemcy, Włosi, Hiszpanie, Rumunii i Francuzi, obok Brytyjczyków, przyczyniają się do tego, iż Stary Kontynent staje się "bombą demograficzną z opóźnionym zapłonem". Do takiego stanu przyczynia się, oprócz ogromnej liczby aborcji, także bardzo mała liczba dzieci przypadających na jedną rodzinę i bardzo znaczący spadek

liczby zawieranych w tych krajach małżeństw.

Ludzie także coraz później decydują się na wstąpienie w związek małżeński.

Średni wiek, w jakim decydują się założyć rodzinę, sięga już prawie 30 lat. Jednocześnie rośnie liczba rozwodów. Na każde dwa śluby przypada jeden rozwód. Najwięcej w Belgii, Hiszpanii i Luksemburgu.

Zmniejsza się także trwałość zawieranych związków. Europejskie małżeństwa rozpadają się średnio po 13 latach. "Europa przeżywa demograficzną zimę i teraz jest podstarzałym kontynentem" - brzmi jedna z konkluzji dokumentu. - Równowaga Europy wisi na włosku - uważa Jenny Tyree z brytyjskiej organizacji broniącej praw rodziny Focus on the Family. - Miejmy nadzieję, że ten raport obudzi Europejczyków i docenią wartość małżeństwa oraz dziecka, a ten trend zostanie odwrócony - mówi.

IFP wymienia także inne powody wymierania Europy. Wśród najczęstszych przyczyn zgonów podaje choroby nowotworowe i serca. Jednakże ich liczba, a także liczba wypadków i morderstw nie równa się ilości przypadków pozbawienia życia dzieci poczętych.

Mimo że populacja Europy w ciągu ostatnich lat się zwiększyła, dane te nie świadczą o żywotności narodów europejskich. Jak podkreśla raport, wzrost jest związany z rosnącą emigracją z krajów głównie afrykańskich i arabskich. Współczynnik emigracji za ostatnie 10 lat wzrósł o blisko 90 procent. Pozycję lidera zajmuje pod tym względem Hiszpania, do której w ostatnich latach przybyło o 700 proc. obcokrajowców więcej niż w 1996 roku. Oznacza to, iż liczba imigrantów jest 9 razy wyższa od przyrostu naturalnego.

Zobacz też

- [Linki do artykułów autorstwa własnego](#)
- [Linki do artykułów m. in. usuniętych przez EIOBE](#)

Źródło: [Łukasz Sianożęcki](#)